

Nro.

121.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 30go Maia 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 6. Maia.

Przed dwoma dniami przybył tu nad
wszelkie spodziewanie goniec do ministra
Hiszpańskiego, *del Campo* z zleceniem,
aby dla dworu Turyńskiego wyrobił u
Direktoryatu zawieszenia oręza. Gło-
szą, że Król Sardyński chce już zawrzeć
pokòy oddzielny, pozwala woyskom
A 5 Rze-

Rzeczypospolitey przeyscia przez swoje kraie do *Medyolanu*, a fortece *Alessandria* i *Tortona* oddaie pod ich garnizon na sklad magazynów. Później przybył tu ieszcze pełnomocnik Króla Sardyńskiego, który wysiadł przed pałacem Direktoryatu. Twierdzą, że Dwór Turyński wyrzeka się już, i odstępuje na zawsze *Sabaudyi* z *Nicęą*, a z Francyją ścisly pragnie zawrzeć związek.

Legia Policyi ze wszystkim już pokromiona została. Druga półbrygada pod dowództwem *Poultier*, niegdys mniucha, oświadczyła: iż na rozkaz Direktoryatu gotowa jest pójść na naywiększe niebezpieczeństwa, a batalion stojący w *Choisy* chciał nawet pomaszerować przeciw buntownym. Direktoryat kazał im maszerować nad *Ren*. Sławny astronom *Pingré*, który naywięcej się przykladał do ułożenia nowego Kalendarza Francuskiego, i wielkim był Republikaninem; umarł 1 Maia, w 85. roku wieku swego. Temi dniami żołnierz zgodzone towary chciał zapłacić mandatami, a gdy kupiec tych przyjąć nie chciał, żołnierz dobył pałasza i odciął mu rękę. Spokojność w *Vendée* zupełnie już przywróconą zo-

stała. Dezerterowie Republikańscy pozyskali pardon, a Szefowie Wendeyscy *Montrevault i Julais* i t. d. poddali się dobrowolnie. Jeszcze więc pozostałą garstkami rozproszeni Szuanie, którzy ścigani bywają na wszystkie strony. Rząd przykłada wszelkiego starania, aby postawić *Vendée* w kwitnym stanie.

Kommissarz *Salicetti* następujące jeszcze donosi szczegóły o zwycięstwie pod *Mondovi*: „W tém mieście znaleźliśmy znaczne magazyny żywności i furazów. Armia nasza maszeruje ku *Turynowi*; ta droga jest dla nas zręczniejsza, albowiem samemi górami możemy się dostać do *Stolicy* przeciwnie zaś ku *Medyolanowi*; trzeba nam maszerować przez równiny, gdzie kawalerya *Austryacka* 10,000. wynosząca i mocniejsza niżeli nasza, czyniłaby nam przeszkody. Armia Republikańska, która dotąd operowała przeciw 40,000. nieprzyjaciół, nie wynosiła jak tylko 35,000. W *Turynie* znaczne ma panować zaburzenie, i wiele osób pobrano tam do aresztu. „*Mondovi* 8. tylko mil odległe jest od *Turynu*. Dnia wczorajszego rozgłoszono wieść w *Radzie* 500, iakoby armia nasza nowe od-
nio-

niosła zwycięstwo nad Piemontami, i że *Turyn* jest wzięty. Urzędowego doniesienia o tém zdarzeniu ieszcze nie ma.

Gazety rządowe donoszą już o rzeczywistym zawieszeniu oręża, które nastąpiło między Królem Sardyńskim, a Jenerałem *Buonaparte*. Gazeta *Republicain François* donosi nadto, że pokój między Sardynią a Francją już zawarty został, że Francuzi staną garnizonem po wszystkich fortecach Piemontskich a nawet i w *Turynie*, że *Sabaudya* z *Nicęą* ustąpiona będzie Francyi, a do pozostałych miast *Ceva*, *Tortona* i t. d. zostanie się w mocy Francuskiej.

Nadzwyczajny goniec z Paryża przywiózł te wiadomości do *Hagi*, że Francuzi opanowali *Cozi* i *Tortona*, że 500. Anglików wyśladłych na ląd *Jenueński* żywcem poymali i do *Nicci* prowadzili. Jenerał *Buonaparte* ma być pod *Turynem*, czyli w samém tém mieście z swą armią, i minister Sardyński przybył do Paryża, końcem zawarcia pokoju z Francją.

Niespokojności, iakiemi Paryż był zagrożony z przyczyny pism buntowniczych

wnych i zgromadzeń ludu szczęśliwie zniknęły, i woyska liniowe wiernie wykonywały rozkazy Direktoryatu przy rozspraszaniu kup buntownych.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 10. Maia.

Wyjątek Manifestu, który wydała Konwencya przeciw Anglii. „Niesprawiedliwym sposobem zaczepiony Naród Batawski od W. Brytanii, iął się oreża. Ten lud, który tak często pod maską przyjaźni plądrowany, nie chce odtąd cierpieć, aby go w proch deptano, i aby służył nadal za igrzysko nienasyconych chciwości ministerium Angielskiego. Chce bronić swey niepodległości. Czyliż Europa może ieszcze wątpić o tym, że Rzeczpospolita Batawika przewrótną polityką wyż rzeczzonego ministerium spychana była w przepaść zguby; czy może o tym wątpić, że za pomocą swey aliantki, potrafi zatwierdzić swą wolność? Jeszcze gdy Anglia kusiła się o ujarznienie swych osad w *Ameryce*,
lubo

lubo *Stany Jeneralne* naysciśleyszą zachowywały obojętność, z tym wfzytkim Anglicy zabierali całe konwoie Hollenderfkie, i zwłóczyli ie do swoich portów. *Stany Jeneralne* chciały się przyłączyć do zbroyney neutralności 3. potencyi północnych, i ten krok był hasłem dla Anglii do wypowiedzenia wojny Rzeczypospolitey naszej, i zaboru wielu bogatych okrętów. Rzeczpospolita widziała się przymuszoną obstawać przy swych prawach z orężem w ręku, ale ministerium Angielskie znalazło swych partyzantów w *Hollandyi*, którzy się morfką wydali mu w ręce, albo też zrobili ją nie czynną. Takim więc sposobem prowadzona wojna musiała koniecznie Stanóm uciążliwy przynieść pokóy. Zamiast nadgrody za szkody poniesione, musiano ielzcze ustąpić *Negapatnam* i wolną żeglugę do wysp *Moluckich*. — Gdy się potym zakrzętniono około poprawy formy Rządowej a moc obca wprowadziła woyska do naszego kraiu, Anglia z uśmiechem patrzyła na gwałt takowy, i gwarantowała tyrańskie systema przemocą narzucone. Zmordowana Francya panowaniem

Kró-

Królow, gdy się zamieniła w Rzeczpospolitą, Anglia dybała na rozdzielenie części tego kraju przystąpiwszy do traktatu *Pilnickiego* 1791. Francya widząc, iż Anglia wpląta Hollandyą w okropną tę wojnę, wypowiedziała Sztatuderowi i jego współpracownikom wojnę. Tu znowu Rzeczpospolita intrygą ministrów Angielskich uwikłaną została w nieszczęście, które wypróżniło iey zbrojownie i skarby, a to, na usłużenie projektem *Pitta*. Wprowadzono woyska Angielskie do Rzeczypospolitey, ale Francuzi zwyciężając na wszystkie strony, spędzili Anglików do granic własnych. Rzeczpospolita bliską była ostatnich ruin. Lecz zima pozwoliła Francuzom przeprawic się za rzeki, a śpieszna ncieczka Anglików ratowała nas od zupełnego zniszczenia. Pozbywszy się nieprzyjaciół, Obywatele Hollenderscy z roztwarceniami rękami biegli naprzeciw zwycięscóm. Sztatuder opuściwszy swą oyczyznę i przyjaciół, pobięł szukać schronienia u Króla Angielskiego. Rzeczpospolita Francuska ogłosiła lud Batawski za wolny i zwróciła mu dawne prawa. Ministerium Angielskie rzuciło się od tego

go

go momentu na zniszczenie handlu Hol-
landyi. Przeszło 100. bogatych okrętów
zatrzymano w portach Wielkiej Bryta-
nii. Nadaremnie żądano ich powrotu;
a nareszcie ogłoszono wszystkie statki
Hollenderskie za dobre zdobyczy. Mini-
sterium Angielskie wysłało listy podpisa-
ne ręką Xiążęcia Oranii do Rządów ro-
zmaitych wysp i osad z rozkazem, aby
się poddali protekcvi, albo raczey pano-
waniu Wielkiej Brytanii. Przyładek
Dobrey Nadziei i inne osady Indyi wscho-
dnych, wydarte zostały Rzeczypospoli-
tey naszej. Na lądzie także podiudzała
Anglia partyzantów i woysko przy-
chylne Xięciu Oranii przeciw swey
oyczyźnie, i chciała tym sposobem ten
kraj zamienić w drugą *Vendée.* „

Reszta w następującém Nrze.
